

Zbeer, Uliczny Klan

W spodniach wytartych o krawężniki

W zniszczonych butach idziemy przez świat

Z kluczem na szyi, dzieci ulicy

Ulica to piekło, ulica to raj

To tu dorastałem, to tu był m&#oacute;j świat

Pustych butelek i straconych lat

To tutaj mam kumpli, nie musze się bać

To moja ulica, u ciebie budzi strach

Żyłem tu i nie byłem sam

Wok&#oacute;ł mnie dzieciaki- to uliczny klan

Ja tego nie zapomnę i nie jest mi żal

Przepita młodość, przepity szmal

Stracone dzieciństwo, ulicy blask

I słychać tylko butelek trzask

Po latach znowu spotkamy się

Dorosłe dzieciaki, ulicy sen

Wspomnimy te czasy, szczeniackich lat

Lecz tu dorośliśmy i tu był nasz świat